

TOR NA SŁUŻEWCU

Piękne konie, wyczuwalne w powietrzu napięcie związane z oczekiwaniem na rozstrzygnięcie kolejnych gonitw, a dodatkowo możliwość spędzenia kilku godzin w jednym z piękniejszych zielonych zakątków Warszawy. Pierwsza wizyta na Torze Służewiec może być początkiem wspaniałej przygody zarówno z wyścigami koni, jak i samym Służewcem.



TOR SŁUŻEWIEC
Wyścigi konne od 1939 r.

1



Nasz poradnik podpowie jak się do takiej wizyty przygotować i na co zwrócić szczególną uwagę będąc już na Torze.

PRZED WYJŚCIEM Z DOMU

Pomimo tego, że na warszawskim torze nie obowiązuje specjalny dress code, warto wybierając się na wyścigi konne ubrać się tak, by poczuć w pełni atmosferę tego miejsca. Stali bywalcy Toru decydują się najczęściej na strój typu smart casual.

Jednak w trakcie sezonu są takie dni gdy należy zadbać o bardziej elegancki strój – Gala Derby, Wielka Warszawska czy Dzień Arabski. Wtedy na Służewcu widać oryginalne kobiece nakrycia głowy (np. kapelusze, toczki), będące uzupełnieniem wykwinnych i eleganckich kobiecych strojów. Męska część publiczności wybiera wówczas formalne garnitury z obowiązkową kamizelką.

2



Tuż przed wyjściem należy sprawdzić prognozę pogody i dostosować swój ubiór do zapowiadanych warunków.

NA TORZE

W kasie oprócz biletu na wybraną strefę (ogólnodostępna, budynek trybuny honorowej) warto zaopatrzyć się w program. Oglądanie przebiegu gonitwy jest o wiele bardziej emocjonujące, jeśli mamy choć podstawową wiedzę na temat jej uczestników. Z programu można dowiedzieć się jak nazywa się koń, który wpadł nam w oko, jakie osiągał wcześniej wyniki, a także przeczytać prognozy ekspertów na poszczególne gonitwy.



3



Ważnymi atrybutami wyścigowego bywalca są również długopis i lornetka. Długopis przyda się do robienia notatek w programie: na temat typów, wyników gonitw. Lornetka ułatwi natomiast dokładną obserwację gonitwy i śledzenie losów naszego faworyta.

30 MINUT PRZED GONITWĄ

Nadszedł czas, aby poznać głównych aktorów gonitwy. Konie prezentowane są publiczności na padoku przed główną trybuną. Teraz jest moment, aby przyrzeć się najpierw samym koniom, a następnie koniom i dosiadającym ich dżokejom. Wytrawni bywalcy obserwują jak konie się zachowują, jak wyglądają – na tej podstawie wybierają faworyta gonitwy. W tym momencie warto robić notatki w programie. Zapisać uwagi i spostrzeżenia na temat poszczególnych koni, a także zaznaczyć konia i barwy dosiadającego go dżokeja, który naszym zdaniem może być faworytem biegu.

4



Zachęcamy do zabawy
i wskazywania własnych
faworytów poszczególnych gonitw.
Da nam to dodatkowy zastrzyk
emocji, gdy będziemy śledzić bieg.

10 MINUT PRZED GONITWĄ

Teraz jest czas na zajęcie jak najlepszego miejsca do obserwacji samej gonitwy. Cała gonitwa transmitowana będzie na ekranach i jednym z największych telebimów w Europie, ale część graczy preferuje obserwacje przez lornetki, aby nie umknął im żaden istotny szczegół rywalizacji.



TOR SŁUŻEWIEC
Wyścigi konne od 1939 r.

5



Podczas pierwszej wizyty na Torze warto wybrać się na Trybunę Honorową, pozwoli to na najlepszy ogląd całej gonitwy. Ciekawą propozycją jest również stanowisko przy płocie. To miejsce gdzie najbardziej czuje się emocje widzów związane z gonitwą, a także ogląda pędzące konie z bliska, czując vibracje ziemi wywołane tętentem ich kopyt.

TUŻ PRZED GONITWĄ

Dwie minuty przed rozpoczęciem każdej gonitwy rozlega się charakterystyczny sygnał i tzw. bomba na kilkumetrowej wieży przy celowniku idzie w górę. Wtedy rozpoczyna się wprowadzanie koni do maszyny startowej. Gdy wszystkie zajmą w niej swoje miejsca, sędzia starter uruchamia urządzenie, które otwiera przednie drzwiczki wszystkich boksów jednocześnie i rozpoczyna się gonitwa.



TOR SŁUŻEWIEC
Wyścigi konne od 1939 r.

6



Na Służewcu rywalizują głównie konie pełnej krwi angielskiej (folbluty) i konie czystej krwi arabskiej. Gonitwy rozgrywane są na dystansach od 1000 do 3200 m w przypadku folblutów oraz od 1400 do 3000 m w przypadku arabów. Kilka lat temu do planu gonitw dodane zostały wyścigi kłusaków francuskich.

PO GONITWIE

Po zakończeniu gonitwy najpierw sprawdzamy czy nasz koń wygrał. Potem możemy udać się na padok obejrzeć ceremonię dekoracji zwycięskiego konia, dżokeja, trenera i właściciela. I wraz z resztą widzów aplauzem pogratulować im wygranej. Zanim zacznie się prezentacja koni startujących w kolejnym biegu jest czas, aby odetchnąć po emocjach i skorzystać z pozostałych atrakcji, które są dostępne w trakcie dnia wyścigowego lub odwiedzić jeden z punktów gastronomicznych.

7



Za kilkadziesiąt minut rozpoczną się przygotowania do kolejnej gonitwy. W ciągu dnia rozgrywanych jest 8-10 biegów.



SŁOWNICZEK WYŚCIGOWY

Padok - ogrodzony teren przy torze wyścigowym, po którym oprowadza się konie podczas prezentacji przed kolejną gonitwą.

Celownik - meta na hipodromie.

Bomba - sygnalizator o kształcie biało-czerwonej kuli.

Folblut - Koń pełnej krwi angielskiej (z ang. Full Blood).

Dżokej - zawodowy jeździec, który wygrał w karierze ponad sto gonitw. Dżokeje to wyścigowa elita.

Gwara wyścigowa:

Nuty, świerszczyk - program wyścigowy.

Pasuje, podchodzi - o koniu, który ma szansę.

Już wisi - określenie szans mocnego faworyta (dosłownie: numer, z którym ten koń pobiegnie, zostanie wywieszony na tablicy wyników).

Słup, bank, stojak, golizna, solówka - prawie stuprocentowy faworyt.

Dzik - fuks w zakładach wzajemnych.

Trup - kompletny słabeusz.

Nie powąchał jej/jemu ogona - nawet się nie zbliżył.

Z miejsca do miejsca - prowadząc od startu do mety.

Przyszła cała obora - jako pierwsze zameldowały się w celowniku dwa konie z tej samej stajni.

Jechał do banku, na klawo - o jeźdźcu, który był pewny wygranej.

Zamykał pole - przybiegł na końcu stawki.

Wygrywał na orła, o pół pola - z dużą przewagą.

Sztynkier, drewniak - jeździeckie beztalencie.

Dać konia - podzielić się informacją z innymi.

Dać na siano - przegrać na wyścigach.

Cynk - wyścigowa informacja.

Napust - informacja fałszywa, rozpuszczana jako prawdziwa.

Zbić się przed kasą - zmienić w ostatniej chwili samemu lub pod czyjś wpływem wcześniejsze typy.

Chodzić w złotych butach - być wygranym na wyścigach.

PLAN TORU

